IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 60)
z dnia 8 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 60)

8 czerwca 2021 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Rady Ministrów o realizacji w roku 2018 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 79),

– informację Rady Ministrów o realizacji w roku 2019 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 564).

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Socha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Pawlak** rzecznik praw dziecka, **Damian Pacześniak** ekspert w Instytucie Strategie Polska 2050 wraz ze współpracownikami, **Joanna Luberadzka-Gruca** prezes zarządu Fundacji Polki Mogą Wszystko, **Beata Kulig** doradca ds. rzecznictwa w Stowarzyszeniu SOS Wioski Dziecięce, **Edyta Wojtasińska** członek Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce", **Beata Potocka** przewodnicząca zarządu Koalicji na Rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Brygida Śliwka**, **Marta Artymińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W porządku posiedzenia mamy dwa punkty – rozpatrzenie informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2018 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, druk nr 79, oraz rozpatrzenie informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2019 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, druk nr 564. Referować będzie minister rodziny i polityki społecznej. Bardzo proszę o sprawdzenie kworum.

Witam serdecznie panią minister Barbarę Sochę podsekretarza stanu w ministerstwie rodziny i polityki społecznej, panią Katarzynę Napiórkowską naczelnika Wydziału Wspierania Rodziny, Pieczy Zastępczej oraz Adopcji w Departamencie Polityki Rodzinnej i pana dyrektora Olgierda Podgórskiego dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej. Witam przedstawicieli Instytutu Strategia Polska 2050, Najwyższej Izby Kontroli, Fundacji Polki Mogą Wszystko, Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce, Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce" i Koalicji na Rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres mailowy kpsr@sejm.gov.pl lub przez czat w aplikacji do wideokonferencji. Jednocześnie informuję, że zgodnie ze zmianą Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej poseł potwierdza swoją obecność na posiedzeniu Komisji, prowadzonych z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, poprzez zalogowanie się w systemie do głosowania lub z wykorzystaniem legitymacji poselskiej w czytnikach dostępnych na sali.

Mamy kworum. Poczekamy na państwa posłów, którzy jeszcze się nie zalogowali, nie będziemy zamykać. Ponieważ mamy kworum, otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Przechodzimy do porządku dzisiejszego posiedzenia. Bardzo proszę panią minister Barbarę Sochę o informację zawartą w druku. Ponieważ informa-

cje są tożsame, różnią się tylko latami, mam propozycję, abyśmy procedowali wspólnie nad obydwoma sprawozdaniami, ewentualnie wyszczególnili co działo się w roku 2018, a co w roku 2019. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie słyszę.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:

Dzień dobry, witam serdecznie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie i goście. Pozwolę sobie przedstawić podstawowe dane dotyczące realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Zrobię to w skrótowym ujęciu, żeby było więcej czasu na ewentualne pytania i dyskusję. Wszyscy państwo dostali materiały.

Informacja o realizacji ustawy za rok 2019 jest ósmą w kolejności analizą stosowania ustawy w kilku obszarach wspierania rodziny i pieczy zastępczej. Po pierwsze, usługi, czyli asystenci. W 2019 r. było zatrudnionych ponad 3,9 tys. asystentów rodzinnych i to oznacza niewielkie zwiększenie w stosunku do poprzedniego roku. Z ich usług korzystało ponad 44 tys. rodzin, w tym prawie 7 tys. zostało zobowiązanych do tej współpracy przez sąd. To oznacza wzrost liczby rodzin w stosunku do poprzedniego roku o 7,6%. Dla prawie 13 tys. rodzin współpraca zakończyła się w 2019 r., w 6 tys. przypadków nastąpiło to w związku z osiągnięciem założonych celów. Również w 2019 r. funkcjonowało prawie 2 tys. gminnych placówek wsparcia dziennego, w tym ponad połowa to placówki niepubliczne. Do gminnych placówek uczęszczało ponad 37 tys. dzieci. Funkcjonowały też 104 rodziny wspierające i to oznacza wzrost w stosunku do poprzedniego roku. Z pomocy tych rodzin wspierających skorzystało 118 rodzin.

Piecza zastępcza. Liczba dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w 2019 r. wyniosła ogółem 72 450 dzieci i to jest wzrost o około 0,2%. Liczba dzieci była o 111 wyższa niż w poprzednim roku. Odsetek dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej, w stosunku do populacji dzieci do 18. roku życia, utrzymał się na poziomie z roku poprzedniego. Odsetek ten zmniejszał się na przestrzeni lat z 0,96% w 2014 r. do 0,87% w 2018 i 2019 r. W 2019 r. w rodzinnej pieczy zastępczej przebywało ogółem 55,5 tys. dzieci umieszczonych w 36 tys. podmiotach, czyli to oznacza 420 podmiotów mniej niż w 2018 r. i to jest spadek o 1,1%. W większości to był spadek liczby rodzin zastępczych niezawodowych i spokrewnionych. Wolno postępuje profesjonalizacja rodzinnych form pieczy zastępczej. Liczba rodzin zawodowych wzrosła o 2%, w większości tzw. zwykłych zawodowych. Nastąpił też wzrost rodzinnych domów dziecka. W 2018 r. funkcjonowało ich 613, na koniec 2019 – 668, tj. wzrost o 9%. Wzrosła również liczba koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej. Było 1757 koordynatorów, co oznacza wzrost o 1% w stosunku do roku poprzedniego. Zwiększyła się także liczba placówek opiekuńczo-wychowawczych, o 14, w stosunku do 2018 r., natomiast zmniejszyła się liczba dzieci przebywających w placówkach instytucjonalnej pieczy zastępczej, łącznie z instytucjami prowadzonymi przez marszałków. Na koniec 2019 r. było łącznie 16 992 dzieci, o 59 mniej niż w poprzednim roku.

Należy też zauważyć wzrost wydatków na zawodowe formy pieczy zastępczej. Średni miesięczny koszt utrzymania dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej wynosił 1141 zł, to jest wzrost o 4,6% w stosunku do poprzedniego roku, a w rodzinie zastępczej zawodowej i rodzinnym domu dziecka wynosił 2284 zł, co oznacza wzrost o 5,5%. Te kwoty nie zawierają kosztów wsparcia rodzinnej pieczy zastępczej, między innymi kosztów organizatora i zatrudnienia koordynatorów. Natomiast średni miesięczny koszt utrzymania dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej wynosił 5044 zł i to jest wzrost o 267 zł w stosunku do poprzedniego roku. Jeśli chodzi o finansowanie, wzrosły wydatki gmin na współfinansowanie pobytu dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej i ten wkład stanowił 18,7% ogółu wydatków na świadczenia dla rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka oraz na wynagrodzenia osób pełniących funkcję rodzin zastępczych. W 2018 r. ten udział wynosił 16,4%. W pieczy instytucjonalnej współfinansowanie wyniosło 167 mln zł i było o 7,5% wyższe niż w poprzednim roku. Wkład poniesiony przez gminy stanowił 16,2% ogółu wydatków na ten cel, w 2018 r. ten udział wynosił 16%. Łącznie współfinansowanie przez gminy stanowiło 18,6% udziału w wydatkach powiatu na pieczę, a w poprzednim roku było to 16,4%. Łącznie samorządy terytorialne wydały

na realizację ustawy 3 240 000 tys. zł, w tym 1 500 000 tys. zł na rodziny zastępcze, co oznacza wzrost o 4,3%, 1 440 000 tys. zł na placówki opiekuńczo-wychowawcze, tj. wzrost o 7,6% oraz 300 000 tys. zł na wspieranie rodzin, tj. wzrost o prawie 10%. Jeśli chodzi o usamodzielnienia, w roku 2019 było ich 6 649 i przeciętna wartość wsparcia dla wychowanka z tytułu kontynuowania nauki wyniosła 5,5 tys. zł rocznie.

Na koniec powiem krótko o adopcjach. W 2019 r. Cała adopcja objęła 2715 dzieci, w tym były 22 adopcje zagraniczne. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa w pierwszej kolejności.

Poseł Monika Rosa (KO):

Pani przewodnicząca, pani minister, mam kilka pytań chronologicznie według raportu. Po pierwsze, kwestia asystentów rodziny. Chcę spytać, jak państwo oceniają liczbę asystentów, czy jest ona wystarczająca. Jednak w sześciu województwach ich liczba spadła w porównaniu rok do roku, w siedmiu województwach zmniejszył się odsetek gmin, w których zatrudniano asystentów rodziny. Wzrost w skali kraju jest niewielki w porównaniu rok do roku. Czy to oznacza, że ta forma pracy jest wystarczająca? Czy państwo monitorują, czy ta forma pracy z rodziną jest dobra? Chcę również podkreślić, że od 2017 r. liczba asystentów powinna być wyższa, ponieważ wzrosły ich zadania. Zgodnie z ustawą „Za życiem" asystent został przypisany do kobiety ciężarnej w ramach wsparcia ciąż problematycznych. Zatem pierwsze pytanie dotyczy asystentów i form zatrudnienia. Czy te formy zatrudnienia, na podstawie projektów, na które gminy otrzymują pieniądze, są właściwym sposobem finansowania asystentów?

Kwestia rodzin wspierających – jakie są bariery w prowadzeniu i tworzeniu rodzin wspierających? Na ile ich wsparcie przynosi pożądane i potrzebne efekty? Czy państwo planują wzmocnić rodziny wspierające? Kolejna kwestia to liczba dzieci, które są w pieczy rodzinnej i instytucjonalnej. Ten procent cały czas wynosi mniej więcej 77%, czyli instytucjonalizacja stanęła w miejscu, co oznacza podobny odsetek dzieci, które są w pieczy rodzinnej i w pieczy instytucjonalnej. Stąd moje pytanie, kiedy państwo wdrożą program deinstytucjonalizacji. Rozumiem, że ona jest opracowywana i była w poprzedniej kadencji. Pytanie konkretne o ramy czasowe jej wdrażania i realizacji.

Kolejna kwestia dotyczy dzieci poniżej 10. roku życia, które trafiają do instytucji. Zgodnie z przepisami prawa taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, a na pewno nie w przypadku dzieci do pierwszego roku życia i z pewnością nie w przypadku dzieci do 10. roku życia. Niestety, tak ciągle się dzieje. Stąd moje pytanie – co państwo zrobią, żeby tak nie było? Nie powinny powstawać ośrodki i instytucje dla tak małych dzieci. Wychowanie w takiej instytucji, brak stabilności, więzi rodzinnych bardzo mocno wpływają na rozwój dzieci. Znacznie wydłuża się czas pobytu w ośrodkach interwencyjnych. Czas powinien być w miarę krótki, jak wskazuje sama nazwa, natomiast zdarza się kilkumiesięczny pobyt, czasami przez kilka lat. Stąd moje pytanie, dlaczego tak się dzieje i jakie działania ministerstwo podejmie, żeby takie sytuacje nie miały miejsca?

Kolejne pytanie dotyczy rodzin zastępczych. Ich liczba powinna wzrastać nieco szybciej. Jakie są bariery w powstawaniu takich rodzin w ocenie ministerstwa? Rodziny wskazują kilka aspektów. Po pierwsze, brakuje wsparcia dla dzieci. Nie trafiają one do rodzin zastępczych bez powodu – są chore, z niepełnosprawnościami, mają problemy, dochodzi kwestia trudnych rodzin. Potrzebują terapii, wsparcia, dostępu do specjalistów, czego bardzo brakuje. Po drugie, bycie rodziną zastępczą nie może wiązać się ze znacznym obniżeniem poziomu życia, a jednak pieniądze przekazywane na rodziny zastępcze są niewystarczające. Również kwestia umowy cywilno-prawnej może nie dawać wystarczającego zabezpieczenia dla rodziców zastępczych.

Kolejna kwestia to koszty utrzymania dziecka w rodzinie zastępczej i w placówce. One znacznie się różnią. Jeśli chodzi o pieczę zastępczą rodzinną, w 2019 r. było średnio 1140 zł, a w placówce 5044 zł. Zatem widzimy, że koszty utrzymywania placówek, w porównywaniu do rodzin zastępczych, różnią się dramatycznie.

Kwestia dzieci do 18. roku życia i ich usamodzielnianie się. Gdy przebywają w placówce lub w rodzinie zastępczej, koszty na utrzymanie dziecka są znacząco wyższe niż później, gdy muszą się usamodzielnić. Pytanie, czy państwo mają dane, ile dzieci wraca do swoich rodzin biologicznych po 18. roku życia i jakie są tego powody? Mogą nie mieć wyboru, gdyż nie są w stanie założyć własnego gospodarstwa domowego. Czy dla dzieci powyżej 18. roku życia państwo przewidują zmianę form wsparcia, aby mogli założyć swoje gospodarstwo domowe?

Kolejne pytanie dotyczy centralnego rejestru pieczy zastępczej i adopcji. Czy państwo planują wdrożyć taki instrument, który z pewnością ułatwiłby kojarzenie dzieci z rodzin zastępczych oraz rodzin adopcyjnych? Z państwa raportu wynika także, że jest bardzo duży problem z adopcją dzieci z niepełnosprawnościami, dzieci starszych i oczywiście dzieci, które są z licznego rodzeństwa. Czy planowane są jakiekolwiek działania, które usprawniłyby, zachęciły rodziny zastępcze, ale także adopcyjne, do podjęcia wyzwania i adopcji zarówno dzieci starszych, ale także chorych i z niepełnosprawnościami? Pozostaje także kwestia, ile dzieci nie zostało ujętych w tym raporcie, to znaczy, ile dzieci znajduje się poza systemem, który państwo opisują, w innych ośrodkach – zdrowotnych, edukacyjnych, szkolno-wychowawczych, DPS, ZOL? To wszystko, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję pani poseł za wypowiedź. Bardzo proszę, pani poseł Jagna Marczułajtis-Walczak.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję. Również chcę dopytać o planowaną deinstytucjonalizację, zwłaszcza w kontekście kosztów pieczy instytucjonalnej i rodzinnej. Czy i w jaki sposób ministerstwo monitoruje postęp deinstytucjonalizacji w powiatach i województwach, szczególnie w kontekście kosztów, które są o wiele większe w placówce? Jak wspominała pani poseł, w placówce jest około 5000 zł, w rodzinnej pieczy około 1100 zł, a w rodzinie zastępczej zawodowej i rodzinnym domu dziecka – około 2200 zł. Czy przeszkodą w powstawaniu nowych rodzin zastępczych, nowych rodzinnych domów dziecka nie są zbyt niskie koszty, które idą za dzieckiem do tej rodziny? W 2018 r. ze środków finansowych programu POWER zostało utworzone narzędzie do nadania poziomu deinstytucjonalizacji w powiatach. Pytanie, czy zostało ono wdrożone i czy rząd wykorzysta dane z tego narzędzia w przedkładanych sprawozdaniach? Jeszcze jedno pytanie dotyczące dzieci chorych i z niepełnosprawnością, przebywających w DPS, ZOL. Ile jest takich dzieci? Dlaczego państwo ich nie ujęli w tym raporcie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani Magdalena Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, pani minister, panie posłanki wyczerpały część tematów, więc nie będę ich powtarzała. Pani minister mówiła, że spada liczba niezawodowych rodzin zastępczych, a zbyt wolno rośnie liczba rodzin zawodowych. Mam pytanie, czy mają państwo plany, jak temu zaradzić, jak zachęcać do powstawania tych rodzin? Szczególnie interesuje mnie, czy rozważali państwo dofinansowanie rodzin zastępczych zawodowych. Mając na uwadze różnice w kosztach, które ponosi budżet państwa na dzieci w pieczy instytucjonalnej i pieczy zastępczej, czy przy okazji deinstytucjonalizacji nie byłoby zasadnym dofinansować pobytu dzieci w rodzinach zastępczych? Mam na myśli szczególnie fakt, że takie dzieci wymagają zwykle dodatkowego wsparcia na: wizyty u terapeutów, dodatkowe rehabilitacje, wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne czy terapeutyczne, czy chociażby dofinansowanie większego samochodu dla rodziny, żeby móc wozić dzieci do szkoły. Czy są państwo skłonni rozważyć taki rodzaj wsparcia? Czy rozważają państwo umożliwienie udzielenia urlopu wytchnieniowego w rodzinach zawodowych?

Obecnie, o ile mi wiadomo, zawodowe rodziny zastępcze pracują na tzw. „śmieciówkach". Oznacza to, że nie ma możliwości, proszę mnie wyprowadzić z błędu, jeśli się mylę, żeby rodzice zastępczy dostali umowę o pracę. Czy przewidują państwo zmiany legislacyjne? Czy przewidują państwo zwiększenie płacy dla rodzica zastępczego? Obecne stawki wynoszące 3 tys. zł są bardzo niskie. Zakładamy, że wsparcie dla dzieci w rodzinie

zastępczej oznacza pracę na pełen etat. Przeciętne wynagrodzenie zawodowych rodzin zastępczych wyniosło, według aktualnych danych statystycznych, około 3 tys. zł brutto.

Chcę również dopytać o adopcję, bo pani posłanka Rosa już o tym mówiła, ale mnie szczególnie zainteresował zapis w raporcie za rok 2019, w którym było napisane, że konieczne są zmiany legislacyjne, które ułatwiłyby kandydatom podjęcie decyzji o przysposobieniu dzieci starszych. Czy mieli państwo na myśli jakieś konkretne zmiany pisząc ten raport?

Ostatnia sprawa. Dlaczego w raporcie nie pojawiło się nic na temat sytuacji w pogotowiach opiekuńczych? Raport NIK o opiece nad dziećmi w pogotowiach opiekuńczych z 2019 r. donosi, że chociaż dzieci powinny przebywać nie dłużej niż kilka miesięcy, bywają przypadki, że przebywają nawet kilka lat. Pytanie, jak wygląda sytuacja w pogotowiach opiekuńczych i co państwo planują, żeby ją poprawić? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Mamy serię pytań. Jeśli chodzi o posłów… ale pani już zadawała pytania. Rozumiem, że chce pani jeszcze coś uzupełnić?

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Jedno krótkie pytanie uzupełniające.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, bo chciałam to usystematyzować. Wypowiadało się trzech posłów i jeszcze mam zapisane trzy osoby. Wtedy poprosimy o odpowiedź panią minister. Później osoby spoza parlamentu będą mogły zabrać głos.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Chcę dopytać o strategię deinstytucjonalizacji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, czy mogę coś zasugerować? Na tym posiedzeniu rozpatrujemy informację Rady Ministrów o realizacji ustawy w roku 2018 i 2019, natomiast za 40 minut mamy drugie posiedzenie, na którym chciałabym się skupić na deinstytucjonalizacji. Zatem, jeśli możemy odłożyć temat deinstytucjonalizacji na kolejne posiedzenie, będziemy mieli mniej ograniczony czas i chciałabym, abyśmy na tym się skupili. Natomiast teraz proszę o zadawanie innych pytań dotyczących realizacji ustawy. Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj. Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy asystenta rodziny. Z raportu oraz innych ustaleń wynika, że asystent rodziny to jest dobrze sprawująca się funkcja i ważny element profilaktyki rodzinnej. Bardzo często zapobiega sytuacjom, z którymi później mielibyśmy do czynienia, czyli z przejściem do form pieczy zastępczej czy odebrania dziecka z instytucji. Ostatnio procedowaliśmy ustawę o pomocy społecznej. Asystenci rodzinni są w systemie pomocy społecznej. Czy prowadzone są rozmowy, żeby asystent, który teraz najczęściej pracuje na minimalnym wynagrodzeniu, również był uwzględniony w formach awansu pracowników socjalnych lub też przysługiwał mu urlop, dodatek za pracę w terenie? Niewątpliwie asystent to jest osoba cały czas pracująca w terenie, więc nie wydaje się zasadne pomijanie go w wynagrodzeniach i dodatkach, które otrzymują pracownicy socjalni.

Drugie pytanie. Raport o tym w ogóle nie mówi, natomiast w całym systemie pieczy zastępczej, co wiąże się z opieką nad dzieckiem, bardzo ważna jest współpraca z wymiarem sprawiedliwości, sądami rodzinnymi. Wiemy, że to jest bardzo wąskie gardło, jeśli chodzi o system, w którym często dziecko za późno trafia do rodziny zastępczej lub doznaje poważnych ran emocjonalnych czy fizycznych, dlatego że wydłużył się czas rozpatrywania spraw w sądach rodzinnych, które rzadko współpracują z systemem pomocy społecznej lub asystentami. Czy Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej w tym zakresie pracuje nad jakąś legislacją, aby usprawnić i poprawić funkcjonowanie sądów rodzinnych?

Trzecie pytanie. Pani poseł Monika Rosa już o to pytała, ale spróbuję doprecyzować, jeśli chodzi o centralny rejestr rodzin czekających na adopcję. Czekamy na to od lat, natomiast rodziny świetnie organizują się w Internecie i wiemy, że bardzo często wymieniają się informacjami. Czy ministerstwo współpracuje z organizacjami pozarządowymi, które niewątpliwie pełnią bardzo ważną rolę w tym systemie? Rodzice zrzeszają się, ale współpracują między sobą i wiemy, że dzięki temu wiele dzieci odnalazło swoje nowe rodziny. Niestety, brak tego sytemu powoduje, że nie można znaleźć rodziny, która byłaby chętna i czeka bardzo długo na adoptowanie dziecka. Może warto sięgnąć po dobre przykłady?

Jeszcze jedno pytanie dotyczące zbudowania realnego systemu wsparcia dla rodzin w pieczy zastępczej zawodowej i nie zawodowej, ale również rodzin adopcyjnych w momencie, gdy jest potrzebny taki system. Oczywiście, tutaj padały pytania o finansowanie tych rodzin, ale jednocześnie chcę podkreślić, że dostęp do psychologa, psychiatry czy jakiegokolwiek rehabilitanta jest bardzo potrzebny, ponieważ dzieci, które trafiają do rodzin zastępczych, wymagają bardzo dużego wsparcia i trzeba pomóc rodzinie w procesie adaptacji tego dziecka. Niestety rodziny, do których trafiają dzieci, bardzo często zostawiane są samym sobie, bo dostęp do środowiskowego wsparcia jest bardzo mały. Pytanie, czy w tym zakresie planowane są jakieś programy, które wzmocnią rodziny w tej trudnej misji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Zgłasza się jeszcze pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Niestety muszę łączyć się zdalnie, ponieważ w drodze do Warszawy jest bardzo poważny wypadek i stoję w gigantycznym korku. Przysłuchuję się uważnie dyskusji. Pytania są bardzo merytoryczne, wyczerpujące, więc pozwolę sobie ich nie powtarzać, ale mam jedno pytanie do pani minister. Wiemy, że fundamentem do stworzenia całego systemu pieczy zastępczej była ustawa, którą wprowadziliśmy w 2011 r. Wiadomo, żeby system dobrze funkcjonował, musi być na bieżąco monitorowany i w zależności od zaistniałych sytuacji należy wprowadzać odpowiednie zmiany. Moje pytanie jest następujące: czy państwo zamierzają dokonać gruntownego przeglądu całego systemu i w oparciu o wyniki przymierzycie się do przedłożenia naszej Komisji nowelizacji ustawy, która będzie odpowiadała na mankamenty istniejące w pieczy zastępczej? One są ogromne. Zewsząd słyszymy wręcz wołanie o pomoc. Rodzin jest mało i niedobór powoduje, że małe dzieci trafiają do pieczy instytucjonalnej, powiaty nie chcą przyjmować, bo często trzymają miejsca dla swoich dzieci. Zatem sytuacja jest trudna. Pytanie, czy państwo, jako ministerstwo, przymierzacie się do przedłożenia nam nowelizacji tej ustawy? Proszę o odpowiedź. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Jeszcze pani Teresa Wargocka i zamykam listę posłów. Bardzo proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. To jest kolejne sprawozdanie z bardzo ważnego zakresu działalności państwa w obszarze opieki nad dzieckiem. Pamiętam czas, kiedy ustawa powstawała w Sejmie. Jej powstanie wynikało z bardzo dogłębnej analizy potrzeb społecznych. Myślę, że z perspektywy kilku lat można powiedzieć, że we wszystkich obszarach, jakie zostały zakreślone, jeśli chodzi o wsparcie rodziny, a następnie wsparcie dziecka w rodzinie zastępczej, zadania są realizowane z niewielkim postępem. Jeśli spojrzymy na przestrzeni lat na rubryki, które państwo przedstawiali z analiz od 2012 r., można powiedzieć, że realizacja tych zadań nadal jest bardzo ważna, jest prowadzona z coraz większym wsparciem ze strony państwa. Dzisiaj, na następnym posiedzeniu będziemy dyskutowali nad ewentualnymi zmianami w prawie, żeby ten system doskonalić.

Chcę zwrócić uwagę na obszar, który tutaj jest bardzo szeroko zarysowany, w sensie wykonywanych zadań, a bardzo mało na ten temat jest w sprawozdaniach i obawiam się, że chyba trochę stawiamy na uboczu w całym modelu opieki nad dzieckiem. Chcę zwrócić uwagę na rodziny spokrewnione. Nadal jest bardzo duży odsetek dzieci w rodzinach

zastępczych spokrewnionych. W roku 2019 było 23 221. Od 2014 r. jest widoczny duży spadek. Chcę skorzystać z państwa wiedzy, ponieważ nie mam jej zaktualizowanej, ale ze swoich wcześniejszych doświadczeń utrwalił mi się model, że państwo w większym stopniu finansowo i organizacyjnie wspiera rodziny niezawodowe, zawodowe, rodzinne domy dziecka, natomiast dzieci w pieczy rodzin zastępczych spokrewnionych przyjmują na siebie takie same obowiązki, jak wyspecjalizowane organizacje rodzinne. Być może z tego powodu słabnie również zainteresowanie, żeby skoncentrować się na utrzymaniu dziecka w rodzinie nawet dalszej spokrewnionej, jeżeli rodzice nie żyją lub są niewydolni wychowawczo. Jak wygląda ta kwestia od strony finansowania w roku 2019 i jakie jest merytoryczne, faktyczne wsparcie? Tam też są problemy zdrowotne i wychowawcze.

Kolejny element w tej ustawie, która nie doczekała się rozwinięcia, ale również przez kilka lat nie została prawnie opisana i oprzyrządowana. Chcę wspomnieć o bardzo krótkim zapisie, nie pamiętam artykułu ustawy, ale to była końcówka pracy nad ustawą o pieczy zastępczej w myśleniu o modelu, który przyświeca całej legislacji, że najważniejsza jest praca wykonana przed decyzją, że dziecko opuszcza swoją rodzinę biologiczną. Tam był zarysowany pomysł rodziny pomocowej, czyli rodziny w miejscu zamieszkania, sąsiedzkiej, zaprzyjaźnionej, żeby za zgodą stron rodzina pomocowa miała wgląd w sytuację dziecka w rodzinie biologicznej. To jest bardzo ogólny zapis na zasadzie, że to jest umowa do uzgodnienia z samorządem i wiemy, że tych rodzin w skali kraju jest kilkadziesiąt. Może warto przeprowadzić jakieś analizy w tym zakresie? Jednak najbliższe środowisko, jeżeli jest zaangażowane we wzajemną pomoc i relacje, może pomóc funkcjonować rodzinom niewydolnym wychowawczo.

Chcę jeszcze dopytać. Zmienia się sytuacja rodzin. Przede wszystkim podnieśliśmy poziom życia wielu rodzin i myślę, że na tym tle występują mniejsze problemy w funkcjonowaniu rodziny w odniesieniu również do dzieci. Chcę tutaj zwrócić uwagę, na ile praca wykonywana w środowisku przez asystentów rodziny, przez różne instytucje wspierające, również szkoły, powoduje powrót z pieczy zastępczej do rodziny biologicznej? Czy tutaj mamy jakieś pozytywne wskaźniki? Czy praca z rodziną, podniesienie jej statusu materialnego, praca asystentów rodziny czy innych form wsparcia przynosi efekty, jest mniejsze zjawisko, czy z biegiem lat nadal nie widzimy pozytywnych zmian w tym obszarze? Jeszcze jedno pytanie. Ustawowo placówki opiekuńczo-wychowawcze są 14-osobowe. W jakim jesteśmy miejscu, jaką mamy średnią liczbę wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w stosunku do standardu, który jest zapisany w obowiązującej ustawie? Może tam dojrzymy sukces systematycznej pracy kontynuowanej przez podmioty powołane ustawowo do tego celu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie ukrywam, że mam kłopot z odpowiedzią, w sensie, że trudno rozdzielić te kwestie, bo panie poruszyły wszystkie problemy, które wiążą się z deinstytucjonalizacją. Spróbuję odnieść się najpierw do kwestii, które nie dotyczą wprost deinstytucjonalizacji, bo to zostawiamy na później. Postaram się w miarę po kolei odpowiedzieć, na ile udało mi się zanotować pytania, a później poproszę współpracowników o ewentualne uzupełnienie w szczegółach.

Asystenci – to jest grupa bardzo istotna, również dostrzegamy ich wagę patrząc ogólnie pod kątem profilaktyki, czyli zanim nastąpi moment, gdy sąd decyduje o odebraniu dziecka. To jest bardzo ważna kwestia. Odpowiadając na pytanie, czy jest ich za mało, trzeba popatrzeć powiat po powiecie, jak to wygląda. Analizując na dane statystyczne, ta liczba jest stała, nie dostrzegamy spadku, natomiast mogłoby być ich więcej. Oni nie są zatrudniani na tzw. „śmieciówkach" – większość z nich działa w oparciu o umowę o pracę. Bardzo ważnym tematem jest sposób pozyskiwania rodzin zastępczych. Planujemy przygotowanie dużej kampanii społecznej zachęcającej do rodzicielstwa zastępczego. Odpowiadając na pytanie dotyczące umów, czy rodziny zastępcze pracują na umowach o pracę, tutaj mamy przeszkody natury formalnej związane z przepisami unijnymi,

które powodują, że trudno jest zatrudnić na umowę o pracę kogoś, kto pracuje cały czas, w tym sensie, że to nie jest umowa o etat ośmiogodzinny. Zatem to jest problem.

Spadek liczby rodzin spokrewnionych i ich specyfika – dofinansowanie tych rodzin jest niższe niż rodzin zawodowych i niezawodowych, natomiast różnica wynika z tego, że rodziny spokrewnione mają obowiązki alimentacyjne względem dziecka i z tego wynika ten fakt. Padło pytanie o pogotowia opiekuńcze i przewlekłość pobytu dzieci w tych miejscach. To jest powiązane w sposób zasadniczy z procedowaniem tych spraw przez sądy rodzinne. Tutaj decyzje sądów nie są szybkie. Jest również kwestia współpracy z sądami. W ramach resortu podejmowaliśmy działania związane ze wspólnym szkoleniem osób – sędziów w sądach rodzinnych razem z pracownikami, którzy reprezentują i wspierają rodziny, aby te dwa środowiska lepiej ze sobą mogły współpracować. Jeśli chodzi o system wsparcia, trudno wyabstrahować nasze plany legislacyjne od strategii deinstytucjonalizacji, ale myślę, że to jest okazja, żeby powiedzieć o dużej zmianie, która została zakomunikowana i teraz dotyczy prac legislacyjnych i operacyjnych. Mam na myśli powstanie Centrów Dziecka i Rodziny. To jest duża zmiana i reforma. Ona docelowo oznacza, że Centra Dziecka i Rodziny, obok innych placówek, mogą stać się systemem wsparcia, zarówno dla dzisiejszych rodzin zastępczych, jak i dla rodzin adopcyjnych, dla wszystkich codziennych problemów związanych z opieką nad dziećmi.

Jeśli chodzi o adopcję, podnoszony był problem braku czy spadku liczby adopcji dzieci starszych. Wprowadzamy zmiany w ramach obecnej nowelizacji ustawy, bo zanim powiemy o strategii deinstytucjonalizacji i dużej nowelizacji, w tej chwili w trakcie procedowania jest tzw. mała nowelizacja. Ona jest już po konsultacjach. W ramach nowelizacji przewidujemy zmiany dotyczące adopcji, polegające między innymi na tym, że urlop rodzicielski związany z adopcją również starszych dzieci będzie na tych samych zasadach, jak w przypadku dzieci młodszych. To jest wiek, w którym widzimy spadek zainteresowania dziećmi, które przekraczają wiek uprawniający do skorzystania z urlopów rodzicielskich w pełnym wymiarze, jak w przypadku młodszych dzieci czy rodzin naturalnych. Pozostałe nasze plany legislacyjne są powiązane wprost ze strategią deinstytucjonalizacji, więc myślę, że możemy to zostawić na później.

Jeśli chodzi o to, co do tej pory się wydarzyło, średnia liczba wychowanków w instytucjonalnej opiece na dzień dzisiejszy obejmuje 15 dzieci, zatem możemy powiedzieć, że został zrealizowany cel mówiący, że w placówce nie powinno być więcej niż 14 dzieci. Można powiedzieć, że to jest proces, który postępował relatywnie szybko, w porównaniu do tego, co mieliśmy kilka lat wcześniej, czyli duże domy dziecka. Wzrosła nieznacznie liczba tych placówek, natomiast spadła ogólnie liczba dzieci, które przebywają w instytucjonalnej opiece, a po drugie, standard zakładanej wielkości został osiągnięty z niewielkimi wyjątkami.

Zwrócę uwagę na jeszcze jedną kwestię, zanim przejdziemy do kolejnych spraw. Mówimy o systemie pieczy zastępczej w kontekście regulacji ustawowych i legislacyjnych, ale trzeba pamiętać, że te przepisy są realizowane przez samorządy, bo w zasadzie to jest zadanie własne samorządów. Monitorując ten system z perspektywy ministerstwa widzimy, że w powiatach jest bardzo zróżnicowana sytuacja. Dostrzegamy miejsca, w których piecza zastępcza, jako cały system, działa bardzo sprawnie i udaje się wyeliminować instytucje, można powiedzieć, że deinstytucjonalizacja już nastąpiła, są takie miejsca w Polsce. Natomiast jesteśmy jeszcze daleko od tego i trzeba mieć świadomość, mówiąc o zmianach przepisów, że nie jesteśmy w stanie rozwiązywać do końca tych problemów samymi przepisami. To oczywiście nie oznacza, proszę mnie źle nie zrozumieć, że jako resort nie chcemy brać za to odpowiedzialności. Oczywiście jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie. W ramach naszej małej nowelizacji przeprowadziliśmy konsultacje i w ramach konsultacji napłynęło bardzo dużo uwag, za które dziękuję. Mamy obecnych zdalnie przedstawicieli organizacji pozarządowych, którzy bardzo aktywnie włączyli się do prac. Nie ukrywam, że to nas skłoniło do podziału planów legislacyjnych na małą nowelizację, którą chcemy, żeby była przeprocedowana możliwie szybko i sprawnie. Kwestie, które są dla nas jasne i nie budzą żadnych wątpliwości środowisk związanych z pieczą zastępczą, powinny być szybko przeprowadzone, wdrożone i zacząć działać. Natomiast trochę wejdę w temat strategii deinstytucjinalizacji. Przymierzamy się do dużej nowelizacji.

Odpowiadając na pytanie, czy planujemy duży przegląd całego systemu i wprowadzenia ewentualnych zmian – tak, planujemy i w ten sposób to będzie wyglądało. Pominęłam bardzo istotną kwestię związaną z rejestrem – tak, jeszcze w ramach małej nowelizacji, którą będziemy w niedługim czasie procedować, planujemy włączyć kwestie związane z rejestrem pieczy, chociaż w konsultowanej wersji nie było tego tematu. Jednak pod wpływem wielu uwag nie mamy wątpliwości, że nie będzie to w żaden sposób kontestowane. Zatem rejestr zostanie włączony, tym bardziej, że środki na niego są zabezpieczone i tak naprawdę nic nas nie blokuje.

Starałam się w miarę konkretnie odpowiedzieć na państwa pytania, nie dotykając samej strategii deinstytucjonalizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Zgłaszały się dwie osoby z organizacji pozarządowych. Bardzo proszę, pani Joanna Luberadzka-Gruca prezes zarządu Fundacji Polki Mogą Wszystko.

Prezes zarządu Fundacji Polki Mogą Wszystko Joanna Luberadzka-Gruca:

Dzień dobry państwu. Przede wszystkim chcę podziękować za możliwość udziału w dzisiejszym posiedzeniu i za to, że posiedzenie się odbywa. Myślę, że jest niezwykle istotne, żeby posługiwać się danymi, które resort zbiera, i analizować je na bieżąco. Wiem, że była propozycja, aby robić to raz na dwa lata, ale uważam, że nie jest to słuszny kierunek, szczególnie w kontekście, że dane nie są tak dobre, jak byśmy sobie tego życzyli.

Nie mam wiele czasu, więc chcę tylko zapytać o jedną kwestię, która pojawia się w informacji Rady Ministrów za rok 2019 i dotyczy szkolenia kandydatów na rodziny zastępcze zawodowe. Tutaj jest duży spadek, ponieważ w roku 2018 było 421 przeszkolonych osób, a w roku 2019 – 287. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku rodzinnych domów dziecka. Tam liczba wzrosła o 4 – w 2018 r. było 64, a w 2019 r. – 68. Nadal to jest bardzo mało. Podobny jest spadek o 4 rodziny, jeśli chodzi o dyrektorów placówek typu rodzinnego. Chcę zapytać, czy resort analizował, skąd tak znaczący spadek, który nigdy nie miał miejsca w tak dużym stopniu, w minionych latach? Czy planują państwo jakieś działania, które mogą zapobiec temu problemowi? Rodziny zawodowe czy osoby pełniące funkcję rodzin zawodowych zbliżają się do wieku emerytalnego i rodziny będą rezygnowały z przyjmowania dzieci, a nie będziemy mieli napływu nowych rodzin, które zechcą podejmować się tej roli. Myślę, że wiele pytań, które tutaj padły z ust pań posłanek, zahaczało również o powody. Pozwolę sobie zauważyć, że raczej nie ma przeszkód, aby wprowadzić umowę o pracę jako formę, z której powiaty mogą korzystać dla rodziców zawodowych. Dzisiaj powiaty zatrudniają osoby do pomocy lub w podmiotach zawodowych rodzinnej pieczy zastępczej na umowę o pracę, natomiast rodziców zastępczych na umowę cywilno-prawną, co wiąże się z tym, że często osoby do pomocy mają takie samo wynagrodzenie jak osoba, która od wielu lat sprawuje bezpośrednią opiekę zastępczą. To także wiąże się z tym, że rodzice zastępczy nie mają wielu przywilejów związanych z wykonywaniem umowy o pracę, np. świadczenia z funduszu socjalnego czy dodatkowe premie, które rodzice zastępczy nie dostają. Jeżeli nie zastanowimy się bardzo poważnie nad tym, jak sprawić, żeby ta profesja była zawodem, a nie jak dzisiaj udawała zawód, to nie liczyłabym, że kandydaci będą się pojawiać, nawet mimo kampanii, którą państwo planują, co zresztą odnotowuję z dużym zadowoleniem, ponieważ kampanii ogólnopolskiej nie mieliśmy od kilkunastu lat. Myślę, że jest już czas, żeby taka kampania się pojawiła. Natomiast uważam, że sama kampania nie będzie wystarczająca, aby kandydaci się pojawili.

Ostatnia, istotna sprawa, o którą chcę zapytać. Czy rozważali państwo zmianę rozporządzenia, które dotyczy sprawozdawczości, ponieważ dane są miarodajne tylko w takim stopniu, w jakim państwo je zbierają, w sposób adekwatny do rzeczywistości społecznej. Od 2015 r. apelujemy, żeby zmienić to rozporządzenie i poprawić jakość zbieranych danych, aby były jak najbardziej rzetelne. Mam na myśli, że dzisiaj powiaty, które nie posiadają placówki na swoim terenie, raportują, że nie mają dzieci w pieczy instytucjonalnej, a tak naprawdę te dzieci są powierzone do pieczy instytucjonalnej, ale na terenie innego powiatu. Także dane dotyczące liczby dzieci w interwencyjnych ośrodkach proadopcyjnych nie są miarodajne, ponie-

waż są prezentowane na ostatni dzień roku kalendarzowego, a dzieci mogą przebywać w tej placówce do ukończenia pierwszego roku życia, czyli krótko mówiąc istotne jest, ile dzieci korzystało z takiej placówki w ciągu 12 miesięcy. Liczba dzieci pokazywana w ostatnim dniu roku nie oddaje stanu faktycznego korzystania z tych placówek.

Na razie to wszystko. Być może w części dotyczącej deinstytucjonalizacji będzie jeszcze możliwość zapytania o inne sprawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Bardzo proszę, pani Edyta Wojtasińska, członek Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce".

Członek Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno Serce" Edyta Wojtasińska:

Dzień dobry. Podobnie jak moja poprzedniczka, serdecznie dziękuję za możliwość wzięcia udziału w dzisiejszym posiedzeniu. Przysłuchuję się z wielką uwagą informacjom przedstawionym przez panią minister. Chciałabym dopytać o dwie sprawy. Temat dotyczący instytucjonalizacji zostawię do omówienia w drugiej części, podobnie jak inne osoby, bo zdaję sobie sprawę, że znaczna część tematów, które są bardzo interesujące i palące, będzie możliwa do dyskusji w kolejnej części.

Wracając do zaprezentowanej informacji, chciałabym dopytać o dwie krótkie sprawy. Jedna sprawa dotyczy zwiększonej – o 14 – liczby placówek instytucjonalnej pieczy zastępczej. Czy wśród nich znajdują się placówki typu rodzinnego? Moje pytanie wiąże się z kwestią, że jeśli już powstają nowe placówki, chcielibyśmy bardzo, żeby dzieci tam były zaopiekowane całodobowo przez stałych opiekunów, rodziców zastępczych, którzy będą spędzać czas z tymi dziećmi. Analogicznie warto pomyśleć, że podobnie jak uposażenie w rodzinach spokrewnionych, tak również kształtowana kwota w placówkach typu rodzinnego jest taka, jaka jest. Przez 10 lat zmieniła się nieznacznie, nie na tyle, żeby dzisiaj pokrywała potrzeby dzieci. W odróżnieniu od rodzin spokrewnionych mamy sytuację, że prowadzący placówki typu rodzinnego nie są zobowiązani do alimentacji, zatem mniej zasadne wydaje się oczekiwanie, że dadzą radę pokrywać zwiększone koszty.

Druga sprawa, o którą chcę dopytać. Chciałabym na chwilę wrócić do kosztów, które są wskazane jako koszty utrzymania dziecka w rodzinnej pieczy. Tam mamy wskazanie, że to jest 1141 zł w rodzinach spokrewnionych oraz 2284 zł w rodzinnych domach dziecka. Padły informacje, że te koszty nie uwzględniają wynagrodzenia koordynatora ani pracowników rodzinnej pieczy zastępczej. Chciałabym zapytać, czy analogicznie jest w przypadku pokazanego kosztu utrzymania dziecka w pieczy instytucjonalnej? Mówimy o 5044 zł. Czy te koszty nie obejmują „obsługi" pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, w szczególności mam na myśli psychologów, pedagogów, ale również pracowników socjalnych, wszystkich, którzy biorą udział w posiedzeniu zespołu do spraw pieczy zastępczej? Czy te koszty nie obejmują dodatkowych osób, które mamy uwzględnione w instytucjonalnej pieczy? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę panią minister o krótką odpowiedź. Zamkniemy tą część i przejdziemy do kolejnego posiedzenia.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Odpowiadając na pytanie dotyczące szkoleń, z danych, które mamy ze sobą, nie wynikają zasadnicze spadki, więc może przeanalizujemy i odpowiemy na piśmie. Odnośnie do danych dotyczących sprawozdawczości i poprawy jakości zbieranych danych, oczywiście w ramach nowelizacji przewidujemy takie zmiany, również odpowiemy na uwagi i potrzeby składane przez państwa na etapie konsultacji. Tych uwag jest bardzo dużo i dotyczą wszystkich obszarów, które są związane z pieczą zastępczą.

Jeśli chodzi o kwestie związane z kosztami rodzin zastępczych, koszty, które podawaliśmy, nie obejmują wynagrodzeń pracowników i rodziców zastępczych. Można powiedzieć, że też nie obejmują placówek. Natomiast, jeżeli w placówce są zatrudnieni psychologowie czy inni specjaliści, koszt jest liczony jako łącznie całej placówki w przeliczeniu na jednego wychowanka.

Czy pani naczelnik chciałaby coś uzupełnić w tej kwestii?

Naczelnik Wydziału Wspierania Rodziny, Pieczy Zastępczej oraz Adopcji w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Katarzyna Napiórkowska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pozwolę sobie na jedną krótką wypowiedź. Odpowiadając na pytanie pani Joanny Luberadzkiej-Grucy, rzeczywiście, pani minister zaproponowała odpowiedź na piśmie, bo trzeba się przyjrzeć, czy mówimy o szkoleniach dla kandydatów na rodziców zastępczych czy szkoleniach dla funkcjonujących rodzin zastępczych. W informacji, którą przedstawiamy, zwykle agregujemy dane dotyczące jednej lub drugiej grupy. Stąd też, jak powiedziała pani minister, szczegóły przedstawimy na piśmie.

Odnośnie do kosztów, które bierzemy pod uwagę przy określaniu średniego miesięcznego kosztu utrzymania w pieczy rodzinnej i instytucjonalnej, w rzeczywistości sytuacja jest taka, że jeśli chodzi o rodzinne formy pieczy zastępczej, do tych kosztów nie są wliczane koszty tzw. obsługi, którą oferuje organizator rodzinnej pieczy zastępczej czy koordynator, który wspiera na co dzień rodziny zastępcze. Natomiast, jeżeli chodzi o placówki opiekuńczo-wychowawcze, koszty obejmują również specjalistów zatrudnionych w samych placówkach, a także koszty, które generują struktury obsługujące placówki. Jeżeli chodzi o pieczę instytucjonalną, często placówki są obsługiwane przez centrum zatrudniające specjalistów, ewentualnie służące wsparciu obsługi placówek. Oczywiście nie są liczone koszty Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Podam jeszcze jedną statystyczną informację. Jeśli chodzi o wzrost liczby placówek opiekuńczo-wychowawczych w 2019 r., on wynikał przede wszystkim z przekształceń, którym podlegają placówki w celu dojścia do standardu 14-osobowego. Zgodnie z danymi statystycznymi one nie dotyczyły placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego, ale przede wszystkim placówek typu socjalizacyjnego, które chcąc być coraz mniejsze, starostowie dokonują ich podziału, stąd rośnie ich liczba. Natomiast ta liczba rośnie dużo wolniej niż na samym początku. 14 placówek to nie jest dużo, jeśli porównuje się poprzednie lata. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację z druków nr 79 i 564. Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą w obu drukach była pani poseł Teresa Wargocka. Bardzo dziękuję. Zatem wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Informuję, że zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 26 marca w sprawie zmiany regulaminu Sejmu urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad z posiedzenia Komisji, odbytego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość, jest zapis audiowizualny.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Za trzy minuty rozpoczniemy drugie posiedzenie.